

THE TOEPFFERS' LOST COLLECTION

The development of industry in Pomerania meant that many Szczecin industrialists and merchants became patrons of art. Some of the best known ones were the Toepffers, who donated many works of art to the Szczecin Municipal Museum. In the years 1906–1908 they built their residence in Zdroje near Szczecin. Inside they furnished a Renaissance Room, where they displayed their collection of original Italian Renaissance sculpture. The interior of the palace was also decorated with their collection of German and Dutch paintings from the 16th – 19th centuries. Moreover, it housed a book collection numbering 5000 volumes. The family left Zdroje in 1945 leaving the furnishings of the palace behind. During the war the building was not damaged, but it was pulled down in 1948. The collection of paintings and the furnishings were lost after the war and only two sculptures found their way to Warsaw: one of Moses from the Zdroje palace and the other one of Bartolomeo Colleoni from the Municipal Museum. The fate of the other works of art has remained unknown.



Pałac Toepfferów, 1937 r.



Ruiny pałacu Toepfferów, 1948 r.

MAREK ŁUCZAK

UTRACONA KOLEKCJA TOEPFFERÓW

Rozwój przemysłu na Pomorzu – połączony ze znacznym bogaceniem się właścicieli fabryk i firm handlowych – spowodował, że wielu szczecińskich przemysłowców oraz kupców stało się mecenasami sztuki. Do najbardziej znanych w tym gronie należeli Toepfferowie, którzy w latach 60. XIX w. zdominowali pomorski rynek cementowy i budowlany. W drugiej połowie XIX w. w podszczecińskich Zdrojach odkryto duże złoża kredy i gliny, a ich eksploatacją zajęła się firma Portland Zement Fabrik Stern założona w 1862 r. przy dzisiejszej ul. Batalionów Chłopskich 120 przez Gustava Adolfa Toepffera i Heinricha Grawitza¹. 17 lipca 1862 r. firma przekształciła się w towarzystwo handlowe, a na obrzeżach kopalni kredy ulokowano cementownię o nazwie Stern². Po śmierci Gustava Adolfa w 1883 r. kierownictwo objął jego syn Albert Eduard Toepffer.

W 1896 r. w podszczecińskim Grabowie uruchomiono firmę Comet produkującą wyroby cementowe, których wysoka jakość sprawiła, że przedsiębiorstwo szybko zdobyło mocną pozycję na rynku w Niemczech³. Aby reklamować fabrykę, przy dzisiejszej ul. Grabowej wykonano sztuczną grotę z betonu imitującego naturalny kamień – w ten sposób demonstrowano potencjalnym klientom uniwersalność zastosowań cementu. Przed grotą wzniesiono także cementowy łuk, a w 1889 r. – kolejny, już cieńszy. Rok później ustawiono na nich pawilon muzyczny w stylu chińskim. Oba łuki miały tę samą wytrzymałość, co zaskakująco zastosowaniu odmiennych technologii. Jeden był zbudowany z normalnego, ciężkiego i masywnego betonu, drugi – z żelazobetonu. Nad grotą znajdował się wykafelkowany i zadaszony parkiet taneczny, na którym pod koniec XIX w. przy akompaniamencie orkiestry grającej w chińskim pawilonie odbywały się festyny z muzyką i tańcami. Za parkietem znajdował się natomiast oszklony ogród zimowy, skąd do wnętrza grotę prowadziły spiralne schody.

W związku z rozwojem fabryki Stern w Zdrojach dr Hellmut Toepffer, syn Alberta Eduarda Toepffera i jego sukcesor, stanął przed koniecznością wybudowania tam nowej, większej siedziby rodzinnej, która umożliwiłaby również goszczenie kontrahentów dojeżdżających dotąd ze Szczecina do Zdrojów dorożkami. Dawny dom Toepfferów, usytuowany przy obecnej ul. Batalionów Chtopskich, stał w bliskim sąsiedztwie fabryki, co było wówczas powszechną praktyką ze względu na wygodę i efektywność zarządzania, nie miał jednak pomieszczeń recepcyjnych.

W 1906 r. przy wschodnim końcu dzisiejszej ul. Grabowej w Szczecinie, ok. 300 m za sztuczną grotą, wybudowano pałac – dwukondygnacyjny budynek, na rzucie prostokąta z dwoma bocznymi ryzalitami, przykryty dachem mansardowym. Znajdowały się w nim: 25 pokoi, w tym 7 przeznaczonych dla przyjezdnych gości, sala bilardowa i biblioteka⁴. Bramę wjazdową do pałacu zdobiła ręcznie kuta krata, którą Toepfferowie zakupili w 1900 r. na Wystawie Światowej w Paryżu. Przy bramie stał budynek, w którym kwaterowali lokaj i woźnica. Tu również znajdowały się stajnie z boksami dla sześciu koni oraz powozownia z pięcioma powozami i saniami.

Przy okazji budowy pałacu Hellmut Toepffer zaplanował też miejsce dla kolekcji sztuki renesansowej, ponieważ Muzeum Miejskie w Szczecinie nie było w tym czasie zainteresowane rozbudową swojej ekspozycji. W 1909 r. rozpoczął zatem budowę Sali Renesansowej, likwidując w tym celu znaczną część wzgórza za pałacem. Sala miała proporcjonalne, klasyczne wymiary: 24 m długości, 12 m szerokości i 8 m wysokości. Pośrodku stał stół wykonany z jednego drewnianego pnia, przy którym 30 osób mogło wygodnie usiąść na oryginalnych XVI-wiecznych krzesłach. Budowę sali zakończono w 1910 r. Ozdobiły ją kolekcja włoskich rzeźb renesansowych oraz brązowe kopie posągów legendarnego króla Artura i króla Ostrogotów Teodoryka (ich oryginały, autorstwa Petera Vischera z Norymbergi, można zobaczyć w grobowcu cesarza Maksymiliana I w Innsbrucku).

Na honorowym miejscu stanęła kopia posągu Mojżesza⁵. Monument ten był świadectwem aktywności publicznej dr. Hellmuta Toepffera, który wsparł inicjatywę radnego miejskiego Heinricha Dohna postulującego stworzenie kolekcji rzeźb renesansowych w Muzeum Miejskim w Szczecinie. Toepffer ufundował brązowy odlew weneckiego pomnika Colleonego dłuta Andrei del Verrocchio z 1496 r., a także marmurową kopię słynnego posągu Mojżesza dłuta Michała Anioła (oryginał, wykonany w latach 1513–1516, znajduje się w kościele San Pietro in Vincoli w Rzymie; kopię, za specjalną zgodą Watykanu, wykonał prawdopodobnie w 1909 r. niemiecki artysta Bernhard Bleeker). Ówczesny dyrektor muzeum Walter Riezler nie zamierzał jednak rozbudowywać tej kolekcji, więc pozostał w niej tylko konny posąg Colleonego, a kopia posągu Mojżesza trafiła do Sali Renesansowej pałacu Toepfferów.

W rezydencji znalazła się także duża kolekcja malarstwa niemieckiego i holenderskiego, głównie z XIX w. W pokoju Hellmuta Toepffera znajdowały się obraz Barendsa Cornelisa Koekkoeka *Pejzaż z miastem i sztafżem* oraz pastel Johanna Heinricha Schrödera przedstawiający królową Luizę. W holu wisiły najstarsze obrazy: *Głowa starego mężczyzny* Jusepe de Ribery, *Wnętrze kościoła ze sztafżem* Bartholomeusa van Bassena, a także obraz nieznanego holenderskiego mistrza datowany na 1599 r., przedstawiający popiersie damy. W pokoju Elsy Toepffer znajdowały się dzieła: *Pejzaż z jeziorem* Carla Ernsta Morgensterna, *Przedwiośnie* Paula Bauma oraz *Pejzaż z bajorem*



Zjazd rodziny Toepfferów w Sali Renesansowej pałacu, 1937 r.



Ruiny Sali Renesansowej, 1948 r.

Josepha Wengleina. Przy garderobie powieszono dwa obrazy z połowy XVIII w. w drewnianych ramach oraz dwa płótna olejne przedstawiające Fryderyka Wielkiego. W jadalni znajdowało się pięć olejnych kopii Bartolomé Estebana Murilla. Korytarz zdobiło 135 oprawionych w ramki kolorowych obrazów, szkiców oraz zdjęć Szczecina pochodzących z XVIII–XX w., a w Sali Renesansowej znalazło się siedem obrazów rodzinnych utrzymanych w stylistyce renesansowej⁶.

Gabinet pani domu zdobiły olejne obrazy: *Przy jezioru* Enrique Serry, *Polowanie* Richarda B. Adama, *Pejzaż zorzy porannej* Adalberta Wexa, *Przy chtopskim domu* Charlesa Hogueeta, *Krowy przy poidle* Friedricha Voltza, *Konie w stajni* Ludwiga Faya, *Widok na Szczecin* Hermanna Wilhelma Eschke. Ponadto były tam: dwa owalne obrazy rodzinne namalowane przez Difenbachera, dzieło przedstawiające dziecko autorstwa Marii Eugénie Coulin-Moinot oraz *Podwórze z ptactwem* Carla Jutza.

W palarni znajdowały się: obraz rodziny z 1885 r. J. Lange-na, dzieło H. Reitza *Leśny stok nad morzem* namalowane



Rzeźba Mojżesza w Sali Renesansowej pałacu Toepfferów, 1937 r.

w Düsseldorfie w 1897 r., duży obraz olejny przedstawiający tańczące putta oraz płótna: H.F. Katte *Dom chłopa*, Marii Eugénie Coulin-Moinot *Chłopiec*, I.H. Brandta *Piana morska*⁷.

W pałacu urządzono również dużą bibliotekę, która mieściła ok. 5000 woluminów, w tym rzadkie wydania (m.in. 92 tomy dzieł Woltera z 1785 r. w skórzanych oprawkach i 15 tomów prac króla pruskiego Fryderyka Wielkiego z 1788 r.).

W marcu 1945 r. Hellmut Toepffer, zmuszony przez zbliżający się front do opuszczenia pałacu, wynajął jego górne piętro szwedzkiemu konsulatu, mając nadzieję, że neutralna szwedzka protekcja ochroni rezydencję. Dzięki temu zabiegowi w trakcie działań wojennych w 1945 r. nad pałacem powiewała szwedzka flaga, zapewniając mu nienaruszalność. Gdy jednak po zakończeniu wojny budynek opuszczono, to, co się w nim znajdowało, zostało rozkradzione, prawdopodobnie przez Rosjan demontujących ocalałe wyposażenie fabryki Stern lub przez tzw. brygady trofejne Komitetu do Spraw Sztuki przy Radzie Ministrów ZSRR. Rzeźbę Mojżesza władze polskie zabezpieczyły na przelocie 1946 i 1947 r., najpierw obmurowując ją w Sali Renesansowej, a rok później wywożąc do Warszawy jako dar Szczecińskiej Rady Narodowej⁸. W 1948 r. pałac był już ruiną, a ok. 1950 r. został całkowicie rozebrany w celu pozyskania materiału budowlanego. Przy bramie bez kraty możemy obecnie odnaleźć ruiny portierni, a z samego pałacu zostały jedynie boczne schody prowadzące do ogrodu zimowego i Sali Renesansowej, kilka słupów konstrukcyjnych oraz betonowy podest podtrzymujący strop parteru Sali Renesansowej w miejscu, w którym kiedyś stała rzeźba Mojżesza (posąg ustawiono w holu Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie)⁹.

Z fundacji Toepfferów pochodziła również znana kopia pomnika Bartolomea Colleonego ustawiona w 1913 r. w Muzeum Miejskim w Szczecinie. Oryginał autorstwa Andrei del Verrocchia, odlany z brązu przez Aleksandra Leopardiego w 1493 r., został 19 listopada 1495 r. ustawiony na placu Campo Santi Giovanni e Paolo przy kościele Dominikanów w Wenecji. Szczecińska kopia pomnika nie została uszkodzona podczas działań wojennych i w 1948 r. władze miasta podjęły decyzję o wywiezieniu posągu do Warszawy, gdzie w 1956 r. ustawiono go przed pałacem Czapskich przy Krakowskim Przedmieściu



Ruiny pałacu, fot. kwiecień 2013 r.



Rzeźba Mojżesza w kościele San Pietro in Vincoli, fot. marzec 2014 r.

(obecna siedziba Akademii Sztuk Pięknych). W 1992 r. szczecińskie władze rozpoczęły starania o zwrot pomnika i 10 lat później udało im się go odzyskać – 21 sierpnia 2002 r. oryginalny pomnik ustawiono w Szczecinie na pl. Lotników, a w Warszawie przed ASP stanęła jego kopia¹⁰.

Od 2007 r. władze Szczecina i województwa zachodniopomorskiego czyniły starania o zwrot rzeźby wywiezionej z miasta w 1948 r. Dzieło zostało protokolarnie przekazane Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, więc z pomocą finansową zarządu województwa postanowiono je odkupić za 200 tys. zł. Koszt ten związany był również z przebudową holu ASP, ponieważ przeniesienie trzymetrowej rzeźby o wadze 4 t było niemożliwe ze względu na zbyt wąskie przejście budynku akademii. Pomnik przywieziono do Szczecina 9 czerwca 2014 r. Obecnie znajduje się on w konserwacji w Muzeum Narodowym w Szczecinie.

Dalsze losy pozostałego wyposażenia szczecińskiej rezydencji Toepfferów – kopii rzeźb, XIX-wiecznego malarstwa niemieckiego oraz najcenniejszych obrazów z XVI i XVII w. – nie są znane. Wiadomo jednak, że poszukiwania rodzinnej kolekcji trwały już w 1947 r. W sprawozdaniu Urzędu Wojewódzkiego Szczecińskiego do Departamentu Muzeów i Ochrony Zabytków za listopad 1947 r. można przeczytać: „(...) wyjaśniono, że wzmianka w poprzednim numerze Kurjera Szczecińskiego na temat rzekomego odkrycia przez pracujących przy ochronie mostów saperów składu dzieł sztuki, w tym rzeźb, pucharów, dzbanów i zbroi – ma dotyczyć właśnie od dawna znanego Ministerstwu Kultury i Sztuki pałacyku w Czanowie [pisownia oryginalna, Czanowo to powojenna polska nazwa obecnych Zdrojów – M.Ł.]”¹¹.

W trakcie prac nad publikacją o szczecińskiej dzielnicy Zdroje dotarłem do mieszkającego w Stanach Zjednoczonych wnuka Hellmuta Toepffera – Hansa Saltzwedla. Dzięki fotografiom i planom otrzymanym od niego w 2003 r. znamy wygląd pałacyku i Sali Renesansowej, a także listę eksponatów kolekcji, ponieważ w jego posiadaniu była wycena wyposażenia rezydencji z 1938 r. wykonana na potrzeby ubezpieczenia. Ostatni

potomek rodu – Hans Saltzwedel – zmarł w lutym 2011 r. W swoich listach wyrażał nadzieję, że kolekcja zbierana przez jego rodzinę dla mieszkańców Szczecina wróci do szczecińskiego muzeum.

Materiał ikonograficzny oraz zdjęcia pochodzą ze zbiorów autora.

PRZYPISY

- ¹ Otto Kunkel, Hans Bernhard Reichow, *Stettin so wie es war*, Düsseldorf 1975, s. 84.
- ² *Stettin als Handels- und Industriepflicht*, Stettin 1906, s. 198.
- ³ Ibidem, s. 202; Bogdana Kozińska, *Z dziejów szczecińskiego przemysłu cementowego*, w: *Dziedzictwo techniki dla przyszłości. Żelbet – wędrówki turystyczne*, Szczecin 2007, s. 83–84; Marek Łuczak, *Szczecin Grabowo, Drzetowo*, Szczecin 2012, s. 216–220.
- ⁴ Marek Łuczak, *Szczecin Zdroje*, Szczecin 2004, s. 26; Marek Łuczak, *Szczecin Zdroje*, Szczecin 2008, s. 54.
- ⁵ Hans Saltzwedel, *Hans' Journal*, Stuart Florida 2004, s. 13–17.
- ⁶ Ludwig Schmidt-Bangel, *Schätzung von Kunst- und kunstgewerblichen Gegenständen, Teppichen, Zimmereinrichtungen in Ueberschlagsbewertung in der Villa des Herrn Unterstaatssekretär a. D. Dr. Hellmut Toepffer, Finkenwalde bei Stettin, Parkhaus. Juli/August 1938*, mps w zb. Marka Łuczaka.
- ⁷ Ibidem.
- ⁸ APS UWS, sygn. 5006.
- ⁹ Marek Łuczak, *Szczecin Zdroje*, Szczecin 2004, s. 32; Marek Łuczak, *Szczecin Zdroje*, Szczecin 2008, s. 65–66.
- ¹⁰ Krzysztof Lesiak, Janusz Mróz, *Kopia weneckiego pomnika kondotiera Bartolomeo Colleonego*, „Cenne, Bezcenne, Utracone” 1997 nr 7, s. 23; Janusz Mróz, *Colleoni znowu w Szczecinie*, „Cenne, Bezcenne, Utracone” 2008, nr 1 (54), s. 32–33; Kazimiera Kalita-Skwirzyńska, *Pomnik Bartolomea Colleonego, pl. Lotników*, w: *Pomniki, akcenty rzeźbiarskie, tablice pamiątkowe Szczecina*, Szczecin 2012, s. 48–49.
- ¹¹ APS UWS, sygn. 5006.

DR MAREK ŁUCZAK

Ukończył historię, prezes Pomorskiego Towarzystwa Historycznego, pracuje w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Szczecinie jako koordynator ds. przestępstw przeciw dziedzictwu narodowemu.



Pomnik Colleonego w Szczecinie, fot. kwiecień 2010 r.